

ROMAN GNIOŹ

## WAŁECKIE ŚRODOWISKO OLIMPIJSKIE

### Wałecz olympic environment

**Słowa kluczowe:** środowisko, ośrodek olimpijski, lekkoatleci

**Key words:** environment, Olympic Center, athletes

Niniejsze opracowanie jest próbą spojrzenia humanisty i miłośnika sportu na Wałecz, miasto Pomorza Zachodniego, które nierozzerwalnie na przestrzeni wieków współtworzyło losy Polaków i Niemców, a z kolei oni tworzyli często skomplikowaną i dramatyczną historię Wałcza. W tym mieście pogranicza krzyżowały się nie tylko zawile losy lokalnych społeczności, ale też przeplatały różne kultury, tradycje i obyczaje. Zjawiskiem społecznym, które spinało w XX wieku te wszystkie złożone problemy, był właśnie sport.

Wałecz był jednym z miast, gdzie w latach dwudziestych i trzydziestych minionego wieku Niemcy rozpoczęli budowę ośrodka sportowego. Po wojnie, już w polskim Wałczu, choć trochę przypadkowo, kontynuowali te prace Polacy. Warunki naturalne, którymi to miasto zostało obdarzone, sprawiły iż jako jego mieszkańcy mieliśmy znacznie lepsze możliwości, aby uprawiać sport, który dla wielu Wałeczan stał się celem i sensem młodego życia. Stąd był już tylko krok do wychowania reprezentantów kraju, którzy sławiąc Polskę na mistrzostwach Europy, świata i igrzyskach olimpijskich, rozślawiali również Wałecz.

Opisując te wszystkie zdarzenia w sposób bardziej szczegółowy, chcę pokazać przekazywanie szarej, małomiasteczkowej rzeczywistości w sportową jakość, przed którą otworzyły się największe areny sportowe całego świata. Jest to też próba pokazania na zasadach analogii, że tak jak pojedynczemu sportowcowi,

tak również takiemu małemu miastu jak Wałcz potrzebna jest wiara w to, co się robi, racjonalne przekonanie o swoich możliwościach, trochę nakładów inwestycyjnych i nieodłącznego szczęścia, aby osiągnąć sukces. To bez wątpienia udało się Wałczowi i dziś ze swym potencjałem materialnym, grupą wybitnych sportowców stworzone zostało lokalne środowisko, które na trwałe wpisało się w sportową historię Polski i w światowy ruch olimpijski.

Opracowanie takie było możliwe po zapoznaniu się z wieloma materiałami, które w postaci wspomnień twórców podstaw organizacyjnych wałęckiego sportu znalazły się w moim posiadaniu. Wiele wniosły też życiorysy i wspomnienia wałęckich olimpijczyków, którzy po skończeniu kariery sportowej nadal mieszkają w Wałczu lub są z tym miastem złączeni więzami rodzinnymi bądź zwykłą, ludzką potrzebą wracania do miejsca swych narodzin.

W szczególny sposób cenię sobie możliwość, jaka była mi dana w postaci spotkań i rozmów z twórcą potęgi polskiego lekkoatletycznego Wunderteamu Panem Janem Mulakiem. To nie tylko ogrom zdobywanej wiedzy, ale też prawdziwa przyjemność wynikająca z rozmowy z tym ciekawym i wielce zasłużonym dla polskiego sportu człowiekiem.

Zebrany tą drogą materiał przedstawiam w postaci chronologicznego zapisu faktów. Do minimum staram się ograniczyć własną ich interpretację, gdyż oczywistość i udokumentowanie tych zdarzeń w sposób jednoznaczny pokazują rolę Wałcza, jaką odegrał w tworzeniu warunków do uprawiania sportu i wychowaniu wielu wybitnych sportowców – polskich olimpijczyków.

Na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych XX wieku, a więc wówczas, gdy Wałcz leżał w granicach Rzeszy Niemieckiej, Niemcy rozpoczęli tu budowę ośrodka sportowego. Był on jednym z wielu, który miał zapewnić gospodarzom igrzysk olimpijskich w Berlinie w 1936 roku bardzo dobre przygotowanie się do tej światowej imprezy i udowodnienie potęgi sportu niemieckiego w konkurencjach indywidualnych, zespołowych, zwycięstwa w klasyfikacji generalnej. O tej lokalizacji zdecydowały dwie zasadnicze przesłanki:

- warunki naturalne, które tworzyły piękne bukowe lasy oraz niekończące się dukty pośród tych lasów i wzdłuż jeziora Raduń;
- mikroklimat, który jak nigdzie indziej sprawiał, iż regeneracja sił następowała tu wyjątkowo szybko.

Był to zaczyn i pierwszy kontakt Wałcza z wielkim sportem oraz idea, jaką są igrzyska olimpijskie. Wojna, która wkrótce wybuchła, zmieniła bieg historii i losy miasta. Po jej zakończeniu rodziło się tu nowe życie. Już w marcu 1945 ro-

ku zjawili się pierwsi osadnicy z grupą operacyjną i pełnomocnikiem Rządu Tymczasowego Stefanem Zarembą. Pierwszymi osadnikami w Wałczu byli kolejarze i pocztowcy. Tworzyły się zręby innych jednostek administracyjnych.

Kilka lat po wojnie rozpoczęto poszukiwania ośrodka, gdzie można byłoby organizować wiosenne i letnie obozy dla polskich lekkoatletów. Nadleśniczy lasów miejskich, maratończyk, współpracownik Jana Mulaka – Winand Osiński zaproponował Wałcz. Ośrodek na waleckiej Bukowinie<sup>1</sup> spełniał wszystkie stawiane kryteria i warunki, aby w tym czasie i w przyszłości zrealizować ważną funkcję szkoleniową dla sportu i polskich olimpijczyków.

Do Wałcza zaczęli przyjeżdżać polscy lekkoatleci, głównie biegacze na średnich i długich dystansach. Tu stworzona została na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych potęga polskiej lekkoatletyki – słynny Wunderteam. Stałymi gośćmi Wałcza w tym czasie byli najznakomitsi biegacze polscy, a jednocześnie najlepsi na świecie: Jerzy Chromik, Kazimierz Zimny, Stanisław Ożóg, Jerzy Makomaski, a nieco później Witold Baran i Bronisław Malinowski. Zupełnie oddzielną kartę w tej historii stworzył najwybitniejszy powojenny polski długodystansowiec – Zdzisław Krzyszkowiak. W Wałczu przygotowywał się do igrzysk olimpijskich w Rzymie, skąd wrócił ze złotym medalem. W waleckim ośrodku, na małym leśnym stadionie, ustanowił też rekord świata na swym koronnym dystansie – 3 km z przeszkodami. Było to 11 sierpnia 1961 roku. Kochał Wałcz i wiele razy tu wracał. Władze i środowisko waleckich olimpijczyków również zawsze pamiętały o wielkich dokonaniach sportowych Zdzisława Krzyszkowiaka i roli, jaką odegrał w rozstawieniu naszego miasta. Na leśnym stadionie waleckiej Bukowiny w 2001 roku miasto ufundowało tablicę dla upamiętnienia ustanowionego tu rekordu świata. Z okazji 700-lecia Wałcza w 2003 roku Rada Miasta nadała Zdzisławowi Krzyszkowiakowi, jeszcze za jego życia, tytuł Honorowego Obywatela. Śmierć mistrza olimpijskiego nie pozwoliła mu na odebranie tego zaszczytnego wyróżnienia. Zrobiły to za niego żona i dwie córki.

Walecka Bukowina rozbudowała się i po wielu zawilościach organizacyjnych w roku 1995 stała się Ośrodkiem Przygotowań Olimpijskich. Właśnie słowo „olimpijski”, odmieniane w różnych przypadkach, na trwałe złączyło się z Wałczem. Do łańcucha tego przybyło kolejne ogniwo w roku 1964. Właśnie wtedy przyjechał ze Szczecina do Wałcza Marian Matłoka – reprezentant Polski

---

<sup>1</sup> Walecka Bukowina – teren położony na zachodnim skraju miasta nad jeziorem Raduń. Nazwa pochodzi od 200-letniego lasu bukowego, który porasta ten obszar.

w kajakarstwie na pierwszych powojennych igrzyskach olimpijskich w Londynie w 1948 roku. Pierwszą pracą, jaką wykonał, było stworzenie sekcji kajakowej, która miała swą siedzibę w OPO Wałcz. Był jej organizatorem i jednocześnie trenerem. W kolejnych latach wychował wielu wybitnych olimpijczyków. Marian Matłoka robił to z pasją i ogromnym poświęceniem, aż do końca swych dni. Zmarł w Wałczu w 1985 roku.

Marian Matłoka skupił wokół siebie grupę współpracowników, którzy szybko stworzyli system naboru i szkolenia waleckiej młodzieży w kajakarstwie. Wychowankowie odpłacili się talentem i pracą, a ukoronowaniem tego były tytuły zdobywane na największych imprezach całego świata.

Oto najwybitniejsi waleccy olimpijczycy:

- Grzegorz Kołtan – mistrz świata z Belgradu i Sofii, zdobywca wielu srebrnych i brązowych medali, olimpijczyk z Montrealu i Moskwy;
- Kazimierz Górecki – partner w dwójce G. Kołtana, olimpijczyk z Montrealu, zmarł przedwcześnie na nieuleczalną chorobę po powrocie z igrzysk 1976 roku;
- Maciej Freimut – mistrz świata z Meksyku, zdobywca wielu medali na największych imprezach światowych, olimpijczyk z Seulu, Barcelony i Atlanty;
- Tomasz Goliasz – zdobył srebrny medal mistrzostw świata w Płowdiw i brązowy w Meksyku, olimpijczyk z Atlanty;
- Jolanta Łukaszewicz-Stańczak – olimpijka z Seulu;
- Łukasz Woszczyński – olimpijczyk z Aten.

Sporty wodne były reprezentowane również przez wioślarzy – wychowanków waleckiej Szkoły Mistrzostwa Sportowego. Łącznie było to 16 sportowców, którzy wzięli udział w igrzyskach w Moskwie, Seulu, Atlancie, Sydney, Atenach i Pekinie. Wśród nich tak wybitny sportowiec jak Paweł Baraszkiewicz, zdobywca srebrnego medalu w Sydney.

Dominacja sportów wodnych jest oczywista. Wałcz od wielu lat jest centrum szkolenia polskich olimpijczyków w kajakarstwie i wioślarstwie. Ale też tradycje lekkoatletyczne spowodowały, że i ta dyscyplina sportu wypromowała kilku Wałczan, którzy swoimi wynikami sportowymi udowodnili, że należało im się miejsce na igrzyskach olimpijskich. Zaszczytu tego dostąpili:

- Anna Bukis-Owsiak – rekordzistka Polski w biegu na 1500 m, wicemistrzyni Europy z Sindelfingen, olimpijka z Moskwy. Urodziła się w Wałczu 8 wrześ-

nia 1953 roku. Tu się wychowała, ukończyła Liceum Ekonomiczne, a następnie AWF w Poznaniu w 1977 roku;

- Przemysław Radkiewicz – olimpijczyk z Atlanty w skoku wzwyż. Urodził się w Wałczu 25 sierpnia 1970 roku. Obecnie mieszka w Warszawie i jest trenerem w KS „Skra”.

Dorobek sportowy Wałcza i wkład miasta w sukcesy sportowe naszego kraju nie może być kwestionowany. W okresie powojennym, w tym obecnie 27-tysięcznym mieście wychowało się ponad dwudziestu olimpijczyków, którzy zdobyli kilkadziesiąt medali i trofeów na mistrzostwach Polski, Europy, świata i igrzyskach olimpijskich. Wałczanie, sportowcy trenujący w Ośrodku Przygotowań Olimpijskich oraz uczniowie i absolwenci Szkoły Mistrzostwa Sportowego stworzyli wyraźną grupę społeczną, która na trwałe wpisała się w oblicze całego miasta. Możemy więc wyraźnie powiedzieć, iż powstało waleckie środowisko olimpijskie, skupiające sportowców, którzy przez całe lata ciężko pracowali na swój wynik sportowy. Ich sukces stał się również wspaniałym dorobkiem miasta, w którym rozpoczynali swe kariery sportowe.

Tak jednak nie kończy się przygoda i kontakt Wałcza z wielkim sportem i imprezami wymiaru igrzysk olimpijskich. Kilku byłych olimpijczyków mieszka nadal w Wałczu i pełni ważne funkcje gospodarcze i społeczne. Między innymi Grzegorz Kołtan jest radnym Rady Miasta. Z kolei Anna Bukis-Owsiak mieszka w Warszawie i jest trenerem w klubie sportowym „Skra”. Ośrodek Przygotowań Olimpijskich na waleckiej Bukowinie stale gości najwybitniejszych przedstawicieli polskiego sportu, a głównie olimpijczyków w kajakarstwie i wioślarstwie. To zatem nie przypadek więc, że w roku 2003, w rocznicę 700-lecia Wałcza, utworzono w Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji Klub Olimpijczyka. Jest to symboliczne zwieńczenie działań i dokonań waleckiego sportu na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat. Zgromadzono tam wiele cennych pamiątek, medali, zdjęć, notatek prasowych i spisanych wspomnień, które oddają ducha i atmosferę sportowej rywalizacji, łzy szczęścia i gorzyc porażki, ożywiają atmosferę igrzysk olimpijskich, jaką współtworzyli również wałczanie – wychowankowie miejscowych klubów i Szkoły Mistrzostwa Sportowego.

A co na przyszłość?

Rozwój bazy materialnej wskazuje na to, iż sport w Wałczu będzie nadal harmonijnie się rozwijał.

W ostatnich kilku latach powstały w Wałczu trzy pełnowymiarowe hale sportowe, zbudowano dwie kryte pływalnie. Wybudowano duży hotel na

Bukowinie, modernizowany będzie stadion, zakończono przebudowę MOSiR w naszym mieście. Przebudowywany jest tor wioślarsko-kajakowy. COS-OPO ma szansę stać się zapleczem zbliżających się mistrzostw piłkarskich 2012. Oddano do użytku dwa boiska „Orlik” oraz kilka boisk wielofunkcyjnych. W 2010 roku rozpocznie się na Dolnym Mieście (nowa dzielnica Wałcza) budowa Euroboiska. Kolejnym, ważnym obiektem sportowym jest sztuczne lodowisko, które zostanie przekazane mieszkańcom i sportowcom na przełomie 2009/2010 roku. Również w 2010 roku rozpocznie się zagospodarowanie nabrzeża jeziora Raduń, a jego fragment swym wystrojem architektonicznym poświęcony zostanie upamiętnieniu polskiego lekkoatletycznego Wunderteamu.

## WAŁCZ OLIMPIC ENVIRONMENT

### Summary

Olympic Environment in Wałcz is a brief presentation of several aspects and sports events which has been, during the XX century and up till now, connected with Wałcz – the city in which I was born, brought up and in which I still live. This is an extremely beautiful place on earth.

It all started when Germans decided to built a sports' centre which was to be treated as a main base for preparation to the Olympic Games in Berlin in 1936. The second world war changed the history course in a very important way. After the year 1945 Poles started to take decisions concerning Bukowina in Wałcz. Two great figures appeared in that times who had an import influence on sports' life in Wałcz. Jan Mulak created foundations for the future Centre of Olympic Preparations and from the beginnings of the 1950s he built the power of Polish, athletics Wunderteam.

Marian Matłoka, in turn, settled the section of canoeing in 1964 and through the next 20 years he brought up young people in Wałcz – later Olympians, champions of the World and Europe. Today, his work is being continued by the others.

The sports' history of our small town Wałcz was written in that interesting way. It is also the proof that the beginnings of successes lay not in money but in a talent, work and of course lucky.

*Translation: Jarosław Guźniczak*